

Kiedy w ogóle pomóc

W każdym przypadku, kiedy widzimy ranne zwierzę – pomagamy! Powiadamy służby, zabezpieczamy miejsce i uważamy, żeby nam nic się nie stało. Jednak czy zawsze nasza pomoc jest konieczna? Czasami widzimy małego jelonka, ptaszka, zajączka, i w pierwszym odruchu wyciągamy ręce, zabieramy – bo myślimy, że w ten sposób mu pomagamy. Zanim to zrobimy, koniecznie przeanalizujemy sytuację. Podamy to na przykładzie wspomnianego zajączka i sarenki. Kiedy na Twojej drodze stanął mały zajączek, przede wszystkim zobacz czy nie jest ranny. Nie wymaga pomocy weterynaryjnej? Rozejrzyj się – jeśli gdzieś leży jego martwa mama – koniecznie go zabierz i powiadom służby. Zrób to samo, jeśli znajdziesz go w mieście na osiedlowym parkingu lub przy jakimś supermarkecie. Nie zabieraj, jeśli spaceruje po lesie, na łące, w parku czy na polu. Ważne! Jeśli nie potrzebuje pomocy, pod żadnym pozorem nie dotykaj, nie karm, nie podawaj wody, a swojego psa trzymaj z dala od niego. Co zrobić z małą sarenką? W ogóle nie ruszać i nie zabierać. Jeśli jest ranna, powiadamy służby. Ma cętki? Spokojnie, mama zaraz wróci. Nie ma cętek? Jest już samodzielna. Stoi, a obok leży martwa mama? Powiadom służby. Dzikie zwierzęta mają swoje ośrodki rehabilitacyjne, gdzie dochodzą do siebie po wypadkach i chorobach. Swoje miejsce znajdują tam też osierocone osobniki. Jeśli nie wiesz co zrobić, a chcesz pomóc – zadzwoń do najbliższego nadleśnictwa. Tam uzyskasz pomoc.

Pomagasz mi czy robisz krzywdę?

Nie zabieraj mnie od MAMY!

